

Arkadiusz Lewandowski¹

**(rec.): Roger Eatwell, Matthew Goodwin,
*Narodowy populizm. Zamach
na liberalną demokrację***

Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2020, ss. 331

Podjęwszy się recenzji książki *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, zastanawiałem się, z jakiej perspektywy ową publikację potencjalnemu Czytelnikowi przedstawić. Po zapoznaniu się z pracą Rogera Eatwella i Matthewa Goodwina skojarzenia kierowały mnie ku twórczości duetu: Steven D. Levitt, Stephen J. Dubner i przyjęciu perspektywy „drugiego dna”.

Levitt oraz Dubner wydanymi w pierwszej dekadzie XXI w. książkami *Fre-ekonomia. Świat od podszewki* oraz *Superfreakonomia* wywołali w przestrzeni naukowej niemałe zamieszanie, by nie stwierdzić – kontrowersje. Duet współtworzony przez, odpowiednio, profesora ekonomii i dziennikarza swoimi rozważaniami starał się zakwestionować wiele utrwalonych i zaakceptowanych prawideł społecznych bądź przedstawiać je w zupełnie innym świetle, jak np. wpływ legalizacji aborcji w USA, jaki miał miejsce w latach 70. XX w. na poziom przestępczości w Nowym Jorku dwadzieścia lat później. Tym, co wyróżniało podejście autorów *Superfreakonomii*, była chęć „odkrycia drugiego dna... wszystkiego” (Dubner & Levitt, 2011, s. 37) co często miało negatywne społeczne konsekwencje dla samych autorów (Dubner & Levitt, 2015, s. 20).

Podobnych kontrowersji nie budzi zdanie, iż jednym z najistotniejszych współczesnych zadań nauk o polityce jest zrozumienie procesów, które dotyczą sukcesów, jakie w poszczególnych krajach w ramach wyborów np. parlamentarnych

¹ Dr, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Wydział Nauk o Polityce i Administracji,
e-mail: a.lewandowski@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8161-2257.

odnoszą partie określane mianem populistycznych. Pytanie nabiera szczególnej wagi w kontekście dyskusji o kryzysie demokracji liberalnej. Znaczenie tego zagadnienia odzwierciedla chociażby liczba publikacji, jaka powstaje na ten temat w ostatnich latach. Pośród nich można wyróżnić dwa kluczowe podejścia do tego zagadnienia. Z jednej strony badacze skupiają się na systemowych konsekwencjach aktywności populistów, przyjmując perspektywę, w której liberalna demokracja jest wartością (Levitsky & Ziblath, 2018), a populiści i ich wyborcze sukcesy stanowią dla niej zagrożenie. Tego typu ujęcie determinuje ograniczenia poznawcze, kierunkuje bowiem uwagę badaczy ku skutkom populizmu w postaci podważenia demoliberalnych zasad politycznej gry, w konsekwencji prowadząc do pomijania, a w najlepszym przypadku niedostatecznego rozpoznania źródeł i przyczyn współczesnego populizmu. Drugim podejściem badawczym, wydaje się, że skuteczniejszym epistemologicznie, jest próba znalezienia przyczyn, jakie leżą u podstaw populistycznego zwrotu. Opublikowane w ostatnich latach książki np. Jana Zielonki (2018), Ivana Krasteva i Stephena Holmesa (2020) czy też Jana-Wernera Mullera (2020) są przykładami tego typu perspektywy. Lokowanie przyczyn sukcesu populistów w niedoskonałościach funkcjonowania demokracji liberalnej i politycznych elit przestaje być tylko przykładem na ekstrawagancję intelektualną badacza. Osadzenie przyczyn sukcesu populistów w skutkach transformacji politycznej roku 1989 lub też procesach wcześniejszych stało się istotnym kierunkiem poszukiwań politologów. W nurt ten wpisuje się także wydana w 2018 r. (w języku polskim w 2020 r.) praca Rogera Eatwella i Matthewa Goodwina *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*. Brytyjscy politolodzy zajmujący się politycznym ekstremizmem i eurosceptycyzmem podjęli się zadania identyfikacji przyczyn pozycji współczesnego populizmu w ramach liberalnych demokracji, dążąc jednak do odkrycia drugiego dna tego procesu.

Eatwell i Goodwin (2020, s. 20) dla skutecznego uchwycenia populizmu przyjęli zaproponowany przez siebie teoretyczny model określony mianem 4D – cech populizmu. Jak argumentują: „Populizm narodowy obraca się wokół czterech głęboko zakorzenionych przemian społecznych, które są przyczyną rosnących obaw milionów ludzi”. Cztery wymienione zmiany kryją się za określeniami: *distrust*, *destruction*, *deprivation*, *de-alignment* rozumianych jako: a) brak zaufania wobec elitarystycznej demokracji liberalnej, b) destrukcja historycznie ukształtowanej tożsamości grup narodowych i jej ustalonych stylów życia, c) nierówności w dochodach i bogactwie oraz d) odejście zwolenników od głównych partii.

Wymienione przez autorów cztery cechy wzajemnie się uzupełniają i współtworzą spójny model teoretyczny, który służy do wyjaśnienia zarówno przyczyn współczesnego populizmu, jak i jego opisu, tym samym pozwala przybliżyć nas do zrozumienia procesów obecnych w ramach współczesnej polityki. Zaproponowana bowiem przez autorów perspektywa, nie tylko tłumaczy problem populizmu, ale dotyczy także obecnej kondycji demokracji liberalnej, co czyni samą książkę tym bardziej interesującą.

Model populizmu zaproponowany przez autorów recenzowanej książki jest próbą zidentyfikowania jego przyczyn głębiej niż tylko na poziomie prostych obserwacji obecnej rzeczywistości politycznej. Autorzy poszukują źródeł tytułowego zjawiska w procesach, które mają swoje początki dużo wcześniej niż np. kryzys finansowy z 2008 r. czy też rok 1989. Jak sami wyjaśniają: „Prześledzenie cyklu życia narodowego populizmu jest ważne, ponieważ pozwala zakwestionować przekonanie, że to, czego jesteśmy obecnie świadkami, jest czymś nowym i przypomina nam, że musimy poważnie traktować głębokie i długoterminowe zmiany” (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 37). Kluczowa dla przyjętej perspektywy jest również krytyka względem poglądów, jakoby sukcesy populistów były zjawiskiem chwilowym (niczym protesty organizowane *ad hoc*) i efektem czynników krótkoterminowych (takich jak wspomniany kryzys finansowy z 2008 r. czy kryzys migracyjny), które zaraz znikną, jak tylko ustaną jego przyczyny. Założeniem bazowym autorów było bowiem dostrzeżenie w populizmie długoterminowego potencjału przy jednoczesnej krytyce stanowiska, jakoby każda porażka populistów zbliżała „ludzkość” do zakończenia „chwilowego” kryzysu demokracji (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 25–27).

W opinii autorów *Narodowego populizmu* zdarzenia, takie jak różnego rodzaju kryzysy z ostatnich lat, tylko pogłębiły podziały, które już istniały lata wcześniej. By przytoczyć Eatwella i Goodwina (2020, s. 274), przyczyny są „zakorzenione w sprzecznościach między funkcjonowaniem demokracji na poziomie krajowym a coraz bardziej globalnym rynkiem gospodarczym, w długiej i tkwiącej głęboko tradycji podejrzliwości elit wobec mas, w ukrytych i dość rozpowszechnionych nacjonalistycznych sentymentach oraz długotrwałym osłabieniu relacji między obywatelami a partiami”.

Dokonując oceny zawartych w treści książki ustaleń, należy stwierdzić, iż autorzy w sposób rzetelny i wielopoziomowy analizują poszczególne, cztery aspekty populizmu, często poszukując „drugiego dna” omawianych procesów. Warto podkreślić, iż wymienione cechy populizmu zostały opisane szczegółowo z częstymi odniesieniami do danych statystycznych i aktualnych badań

np. elektoratu populistów. Co prawda poszczególne kwestie, takie jak problem poczucia zagrożenia tożsamości, brak zaufania do elit czy też chociażby zjawisko odejścia od „tradycyjnych” partii zostały już opisane w literaturze z zakresu nauk o polityce (np. Delsol, 2017; Kosowska-Gąstoł, 2021; Napiórkowski, 2019), niemniej jednak zestawienie wszystkich komponentów w jedną wspólną całość jest z pewnością wartością dodaną.

Rozprawa z mitami

W tym miejscu pragnę zastrzec, iż niniejsza recenzja nie stanowi streszczenia 4D – cech populizmu. Niewątpliwą przyjemnością zapoznania się z tą propozycją pragnę pozostawić Czytelnikowi zainteresowanemu tematem. W recenzji skupiam się natomiast na charakterystyce podejścia badawczego, jakie zastosowali autorzy książki, które wyjaśniają w dwóch pierwszych rozdziałach (*Mity* oraz *Obietnice*). Model 4D stanowi bowiem podstawę dla konstrukcji książki, w której poszczególnym cechom populizmu poświęcono po jednym rozdziale (od trzeciego do szóstego), uzupełniając je wstępem, dwoma wymienionymi powyżej rozdziałami wprowadzającymi, a także częścią poświęconą wnioskom, zatytułowaną *W stronę postpopulizmu*.

Poszukiwanie drugiego dna to dla autorów książki także rozprawianie się z mitami oraz „zredukowanymi i uproszczonymi stereotypami” dotyczącymi populizmu, które skutkują błędnym rozpoznaniem źródła tego zjawiska. W rozdziale I (*Mity*) Eatwell i Goodwin podejmują temat m.in. mitycznego elektoratu populistów złożonego z bezrobotnych i słabo uposażonych czy też uproszczonego osadzania przyczyn sukcesu populistów w kryzysie finansowym 2008 r. i jego konsekwencjach. Sposób, w jaki autorzy *Narodowego populizmu* podchodzą do tego typu mitów, należy określić jako przekonujący i merytorycznie uzasadniony, rozważania natomiast mają oparcie w często przytaczanych wynikach badań i danych statystycznych (zaprezentowanych także w sposób graficzny poprzez wykresy i diagramy). Sam wywód wydaje się jasny i precyzyjny oraz logiczny.

Odpowiednie odczarowanie mitów ma być pomocne w uzyskiwaniu odpowiedzi na pytanie nie tylko o to kto, ale też dlaczego głośuje na narodowych populistów. W kontekście podjętego powyżej problemu charakterystyki elektoratu autorzy wskazują, iż

narodowy populizm przemawia do szerokiego sojuszu różnych grup społecznych. Choć zazwyczaj przedstawiany jest tak, jakby znajdował w nim ażyl tylko jeden rodzaj wyborców, tak naprawdę budzi zainteresowanie całej koalicji kluczowych grup, chociaż należy pamiętać, że ich rdzeń stanowią biali robotnicy (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 46).

A zatem dla autorów istotne stają się np. pytania: dlaczego osoby gorzej wykształcone częściej głosują na populistów, co jest istotnym determinantem tego typu wyborczej decyzji? Tym samym analizy podejmowane w recenzowanej książce stają się o wiele głębsze i przez to skuteczniejsze na poziomie eksplanacyjnym. Eatwell i Goodwin nie przedstawiają radykalnie nierzeczywistej wizji świata, nie przeczą, że ludzie gorzej wykształceni chętniej głosują za populistami, ale nie stygmatyzują tego faktu, szukają drugiego dna. Nie byłoby bowiem zwycięstwa populistów, gdyby do tej silnie zdeterminowanej grupy wyborców nie dołączyli także inni, w tym zamożni i dobrze wykształceni. Jak wskazują autorzy, przedstawiciele tych grup wyborów głosowali zarówno na Trumpa, za Brexitem, czy w polskim przypadku na PiS, co pokazały wybory w 2015 r. (Gdula, 2018). Trafnie zauważają zatem autorzy *Narodowego populizmu*, że kluczowe dla zrozumienia współczesnej polityki są przyczyny poparcia dla populistów, jakie uzyskują oni w różnych grupach wyborców. Jak proponują Eatwell i Goodwin, źródeł decyzji wyborczej nie należy ograniczać zatem tylko do kwestii bezrobocia, ale zwrócić uwagę na takie problemy, jak rozwarstwienie społeczne czy problem braku poczucia rzeczywistej reprezentacji w demokratycznym systemie (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 57–58).

Tym, co łączy zwolenników populistów, są, jak wskazują autorzy, wspólne wartości i obawy. Wśród głosujących na populistów możemy zatem znaleźć zarówno dawnych wyborców socjaldemokratów, jak i konserwatystów, którzy dzielają zarówno wiele „tradycyjnych wartości, jak i obawy odnośnie do takich kwestii jak imigracja, bezpieczeństwo granic oraz prawo i porządek” (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 53–54). Eatwell i Goodwin (2020, s. 73, 122) podkreślają także, że populistyczny nacjonalizm może być zarówno lewicowy, jak i prawicowy, w zależności od tego, na jakie dokładnie akcenty kładzie nacisk, czy będą to kwestie tożsamościowe (populizm prawicowy), czy też ekonomiczne, takie jak ograniczenie nierówności społeczno-ekonomicznych (populizm lewicowy). Niemniej obie te kwestie nachodzą na siebie, dając fundament pod narodowy populizm. Zgadzałoby się to z założeniami odnoszącymi się do populizmu jako odpowiedzi na zjawisko zacierania się realnych różnic między partiami

prawicowymi i lewicowymi w państwach demokratycznych, które ma miejsce od końca XX w. W takim ujęciu populizm stanowiłby odpowiedź na ideologiczną i programową unifikację politycznych elit (Yilmaz, 2012).

Inny mit będący obiektem zainteresowania Eatwella i Goodwina, a który dotyczy profilu wyborców populistów, to przekonanie o zwolennikach populistów jako głoszących przeciwko systemowi. Autorzy *Narodowego populizmu* stoją na stanowisku, że poprawna jest perspektywa, że głosząc, wyrażają bardziej poparcie dla narodowych populistów, niż prezentują postawę antysystemową. Jak sami sugerują:

teoria protestów jest popularna, ponieważ wielu autorów, szczególnie pochodzących z liberalnej lewicy, nie może się pogodzić z myślą, że ludziom może zależeć na czymś takim jak niższa imigracja, silniejsze granice, niższe świadczenia socjalne dla niedawno przybyłych imigrantów, którzy przez lata nie płacili podatków i przywrócenie większej władzy państwu narodowemu, po uprzednim odebraniu jej odległym międzynarodowym instytucjom (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 58).

Styl, w jakim wywód prowadzą autorzy omawianej książki, którego namiastka została przedstawiona powyżej, można scharakteryzować jako naznaczony brakiem zadowolenia z pobieżnych analiz i poszukiwaniem tego, co kluczowe dla konkretnego procesu i zjawiska. Pozwala on uniknąć błędnych i pochopnych wniosków. Należy się zgodzić z Eatwellem i Goodwinem (2020, s. 54), iż przedstawianie zwolenników populistów jako „niewykształconych i tępych” jest „nie tylko nieuczciwe, ale również naukowo dysfunkcyjne: nieprecyzyjne i dodatkowo umacniające polaryzację”.

Co oznacza, że populizm jest narodowy

Drugi rozdział o tytule *Obietnice* stanowi próbę określenia, czym dla autorów jest populizm narodowy (nacjonalizm populistyczny) – jakie są jego cechy i główne idee. Populizm dla autorów omawianej książki to więcej niż tylko styl uprawiania polityki, to wręcz ideologia dzielenia społeczeństwa na lud i elity z założeniem a) prób nakłonienia do wysłuchania woli ludu i działania zgodnie z nią, b) wezwania do obrony interesów zwykłych ludzi, c) wymiany skorumpowanych elit.

Definiując populizm, autorzy dokonują oczywiście przeglądu historycznego jego rozwoju, poczynając od starorzymskich popularów, przez XIX-wiecznych rosyjskich narodników, dochodząc ostatecznie do współczesnego rozumienia

populizmu. W swoich rozważaniach nad samym populizmem nie wykraczają poza powszechnie uznany kanon ustaleń. Ich uwaga w większym stopniu skupiona zostaje na drugim członie tytułowego określenia. Uzasadniając zwrot narodowy populizm, odnoszą się do kategorii nacjonalizmu, który rozumieją jako coś więcej niż patriotyczną miłość do własnego kraju, skłaniając się bardziej ku rozumieniu go jako przekonania o przynależności do grupy ludzi ze wspólnym doświadczeniem historii i tożsamości. Nacjonalizm w tym ujęciu nie oznacza kryterium etnicznego, a raczej terytorialne czy też kulturowe. Wiąże się zatem z dążeniami do zachowania tożsamości narodowej w dobie radykalnych zmian tożsamościowych oraz promowaniem interesu narodowego (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 102–103).

Definicja narodowego populizmu, którą proponują autorzy, ujmuje go jako ideologię, która na pierwszym miejscu stawia kulturę i interesy narodu, a także obiecuje udzielić głos ludziom, „którzy uważają się za opuszczonych, a nawet pogardzanych przez oziębłe i często skorumpowane elity” (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 73). To powiązanie z narodem, z wspólnotą kulturową opartą na więzi tożsamości może wydawać się zbliżone do zaproponowanej przez Pierre’a Andre Taguieffa koncepcji populizmu tożsamości. Mimo że Taguieff, inaczej niż autorzy recenzowanej książki, traktuje populizm jako styl prowadzenia polityki i zarazem dyskurs, a nie ideologię, to w koncepcji ludu stanowiącego homogeniczną całość utożsamianą z określoną grupą narodową (etniczną) wydaje się bliski idei narodowego populizmu. Za wrogów tak ujętego ludu uważani byłiby bowiem wszyscy ci, którzy wkraczają na teren zamieszkiwany przez naród, narzucając jednocześnie jemu swój styl życia, normy, własną kulturę itp. Tym samym ograniczają znaczenie i wpływ ludności miejscowej (Taguieff, 1995, s. 25–26).

O ile rozważania na temat definicji populizmu nie budzą zastrzeżeń, o tyle niedosyt może wywoływać fakt, że wyjaśnienie kluczowej dla całej książki kategorii nie stanowi jej otwierającej części. Wyjaśnienie pojęcia narodowy populizm już w pierwszym rozdziale wydaje się, że pozwoliłoby uniknąć problemów terminologicznych na początku książki i byłoby z korzyścią dla niej samej. Tym bardziej że kwestia precyzji terminologicznej osiąga wartość prymarnej, szczególnie w kontekście współczesnego nadużywania pojęcia populizmu tak w debacie naukowej, jak i publicystycznej (Pacześniak & De Waele, 2010, s. 8).

Postpopulizm

Dopełnieniem zaproponowanego w książce wywodu jest ostatnia część zatytułowana *Wnioski. W stronę postpopulizmu*. Eatwell i Goodwin zauważają, że w ostatnich latach już kilkakrotnie przedstawiano narrację o końcu populizmu. Działo się tak przeważnie, gdy w wyborczej rywalizacji populiści ostatecznie przegrywali bądź nie osiągnęli wyniku tak wysokiego, jak się spodziewano. Było tak po zwycięstwie Emmanuela Macrona w wyborach prezydenckich we Francji w 2017 r. czy ostatnio po porażce Donalda Trumpa w ramach prezydenckiej elekcji w Stanach Zjednoczonych w listopadzie 2020 r. Eatwell i Goodwin przestrzegają jednak, że po pierwsze wyborcy populistyczni nadal istnieją, a ponadto część postulatów populistycznych została zaakceptowana przez partie mainstreamu. Właśnie w tym kontekście autorzy wspominają o postpopulizmie. Jak sugerują: „Wzrost narodowego populizmu odzwierciedla raczej o wiele bardziej znaczącą ewolucję naszych (wciąż młodych) liberalnych demokracji” (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 275). Co więcej, dodają, że narodowy populizm wpływa na cały system polityczny, co uwidacznia się w ramach przejmowania przez polityków głównego nurtu elementów programowych narodowych populistów i ich retoryki (szczególnie tych kwestii, które koncentrują się na imigracji i tożsamości etnicznej). Zatem partie mainstreamowe, głównie prawicowe i konserwatywne światopoglądowo przejmują część pola populistów narodowych – co z jednej strony osłabia same partie populistyczno-narodowe, z drugiej strony pokazuje, że sam populizm narodowy staje się coraz mocniej ugruntowany w elektoracie. Proces ten, zauważony i opisany już wcześniej (Hermet, 2010, s. 42–44, 47) doczekał się w optyce autorów *Narodowego populizmu* oryginalnego określenia w postaci „populizmu kontrolowanego”.

Zakończenie

Książka *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację* to udana próba wieloaspektowego ujęcia zjawiska współczesnego populizmu. Autorzy pokusili się o spójną i przekonującą analizę źródeł tego zjawiska, opierają swój wywód zarówno na rozważaniach teoriopolitycznych, jak i na danych statystycznych oraz szeregu analiz powstałych na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Należy również zauważyć, że książka mimo że wydana w roku 2018 (w Polsce w 2020), nadal zachowuje swoją aktualność.

Z pewnością zaletą książki jest jej struktura (poza sygnalizowaną kwestią umiejscowienia rozdziału *Obietnice*) i silne osadzenie na danych statystycznych. Atutem książki jest również ujęcie populizmu w ramy czterech historycznych procesów społecznych określonych przez autorów jako 4D, które jako całość stanowią zarówno atrakcyjną, jak i skuteczną poznawczo propozycję.

Za problematyczność książki, szczególnie mogącą być podnoszoną przez Czytelnika z Europy Środkowej uznałbym brak mocnego wyartykułowania specyfiki tego regionu. Autorzy odwołują się w swoich rozważaniach do przykładów także Węgier i Polski, niemniej jednak wydaje się, że w tym kontekście można byłoby w większym stopniu zwrócić uwagę na różnice pomiędzy populizmem w Europie Zachodniej a Środkowej, na które to wpływ miały zdarzenia roku 1989. W tym aspekcie bardziej przekonujące wydają się argumenty Jana Zielonki (2018) piszącego o swoistej kontrrewolucji, jaka w ostatnich latach miałyby rozgrywać się w tym regionie Europy.

Z drugiej jednak strony autorzy, podejmując się zadania stworzenia wspólnego, jednego modelu współczesnego populizmu, musieli podjąć decyzję o redukcji elementów, co też szczerze artykułują na stronach swojej książki: „Trump, brexit i narodowi populiści w Europie wcale nie są identyczni. Zawsze będą różnice między krajami, tak jak we wszystkich «politycznych rodzinach»” (Eatwell & Goodwin, 2020 s. 66–67). Niemniej jednak nieuwzględnienie, jak się wydaje w adekwatnym stopniu najnowszej historii Europy Środkowej, jak i skutków transformacji politycznej dla specyfiki populizmów tym regionie Europy z pewnością wzbudzi niedosyt np. polskiego czytelnika.

Mimo powyższych uwag należy stwierdzić, iż rama teoretyczna, jak i model populizmu, który proponują autorzy recenzowanej książki, poszerzają zakres studiów nad współczesnym populizmem. Walorem proponowanego podejścia jest bowiem uchwycenie takich czynników i jednocześnie wskaźników współczesnego populizmu, które uchodzą za powszechnie obowiązujące. Autorzy *Narodowego populizmu* wykonali ogrom pracy, dzięki któremu nie budzi zastrzeżeń deklaracja o tym, że postarali się „zyskać szerszą perspektywę, wskazać pewne fałszywe mity, które utrwały się w szerszych debatach i zidentyfikować niektóre wspólne wątki, łączące te narodowopopulistyczne bunty” (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 67).

Reasumując, nie sposób analizować współczesnego populizmu bez uwzględnienia zaproponowanej przez Eatwella i Goodwina perspektywy. Podejmowane przez nich wątki stanowią z pewnością całościowe i nowatorskie ujęcie. Nowatorskie w tym sensie, że połączyli zarówno własne oryginalne propozycje, jak

i na nowo podjęli tematy, które już wcześniej były rozważane. Niekoniecznie należy być wielbicielem przedstawionej w recenzowanej książce propozycji, trudno jednak wyobrazić sobie rozważania o współczesnym populizmie i kryzysie demokracji liberalnej bez chociażby krytycznego odniesienia się do niej.

Książkę należy polecić w szczególności politologom, tak teoretykom polityki, jak badaczom partii i systemów partyjnych. Jeżeli przyjmiemy za obowiązujące założenie Margaret Canovan (1999, s. 16) o nieodzowności populizmu i demokracji, to im lepiej poznamy współczesny populizm, tym bliżsi będziemy zrozumienia istoty i kondycji liberalnej demokracji, w jakiej się ona współcześnie znajduje. W tym też tonie odczytana powinna być jedna z kluczowych konkluzji recenzowanej książki, która brzmi:

Motorem napędowym działań narodowych populistów są głęboko zakorzenione [...] cztery D-cechy, które często pozostają niezauważone w naszych codziennych debatach. Na krótką metę są w stanie zapewnić narodowym populistom stałe i duże zasoby potencjalnego wsparcia. Choć narodowi populiści niekoniecznie muszą wygrać wybory, a liczba ich zwolenników może się wahać, jednak najprawdopodobniej podstawy tego zjawiska pozostaną niezmienione przez wiele lat (Eatwell & Goodwin, 2020, s. 273).

Bibliografia

- Canovan, M. (1999). Trust the People! Populism and the Two Faces of Democracy. *Political Studies*, 47, 1, 2–16.
- Delsol, C. (2017). Populizm jako protest wobec nadmiernego uniwersalizmu i obrona zakorzenienia. *Chrześcijaństwo. Świat. Polityka*, 21, 94–103. DOI: 10.21697/csp.2017.21.1.06.
- Dubner, S.J., Levit, S.D. (2015). *Mysł jak FREAK!*. Przeł. A. Sobolewska. Warszawa: MT Biznes.
- Dubner, S.J., Levit, S.D. (2011). *Freakonomia. Świat od podszewki*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Eatwell, R. & Goodwin, M. (2020). *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*. Przeł. W. Kurylak. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.
- Gdula, M. (2018). *Nowy autorytaryzm*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Hermet, G. (2010). Przemiana populizmu. W: J-M De Waele, A. Pacześniak (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?* (s. 35–48). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kosowska-Gąstoł, B. (2021). Spadek poparcia dla partii głównego nurtu – kryzys czy zmiana? W: A. Lewandowski, G. Radomski, M. Strzelecki, M. Winclawska (red.), *Spory o modernizację i demokrację – w XX–XXI wieku* (s. 559–581). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Krastev, I., Holmes S. (2020). *The Light That Failed: Why the West Is Losing the Fight for Democracy*. New York: Pegasus Books.
- Levitsky, S., Ziblatt, D. (2018). *Tak umierają demokracje*. Przeł. O. Łabendowicz. Łódź: Wydawnictwo Fundacja Liberté!
- Muller, J-W. (2020). *Strach i wolność. O inny liberalizm*. Przeł. P. Masłowski. Warszawa: Fundacja Kultura Liberalna.
- Napiórkowski, M. (2019). *Turbopatriotyzm*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Pacześniak, A., De Waele J-M. (2010). Wstęp. Europa z rysą populizmu. W: A. Pacześniak, J.M. De Waele, *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?* (s. 7–13). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Taguieff, P-A. (1995). Political Science Confronts Populism: From a Conceptual Mirage to a Real Problem. *Telos*, 103, 9–43.
- Yilmaz, F. (2012). Right-wing hegemony and immigration: How the populist far-right achieved hegemony through the immigration debate in Europe. *Current Sociology*, 60, 3, 368–381.
- Zielonka, J. (2018). *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*. Przeł. J. Bednarek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.